

**„Guadalupe
pokazuje, że można
być świętym w czymś
tak zwyczajnym jak
praca nauczycielki”.**

Ksiądz José Carlos Martín,
postulator diecezjalny procesu
beatyfikacyjnego Guadalupe
Ortiz de Landázuri, udzielił
wywiadu lokalnej gazecie z
Walencji.

05-02-2019

Okazją była prezentacja książki na temat nowej błogosławionej pt. "La libertad de amar" (Wolność, którą daje miłość) pióra dziennikarki, Cristiny Abad. **Las Provincias**
«Guadalupe muestra que se puede ser santo en algo tan habitual como la enseñanza» ([Pobrać PDF](#))

Kim jest postulator?

Jest siłą napędową procesu beatyfikacyjnego. Dbą o to, aby sprawy szły naprzód.

Czy proces Guadalupe toczył się szybko?

Guadalupe odeszła w 1975 r., ale proces beatyfikacyjny otwarto dopiero w 2001 r. Pierwszeństwo miało wyniesienie na ołtarze Założyciela Opus Dei. Po jego kanonizacji w 2002 roku przyszła kolej na wiernych Dzieła.

Kim była Guadalupe Ortiz de Landázuri?

Była nauczycielką chemii, zakochaną w swojej dziedzinie. Była też osobą, która ukochała Boga. To jedna z pierwszych kobiet w Opus Dei (dołączyła w 1944 roku). W latach pięćdziesiątych wyjechała z Hiszpanii rozpocząć pracę apostolską w Meksyku. Potem wróciła i poświęciła się nauczaniu. Zmarła na chorobę serca. Jej proste życie dowodzi, że można osiągnąć świętość, robiąc rzeczy tak zwyczajne jak nauczanie chemii.

Dlaczego rozpoczęto proces beatyfikacyjny?

Jak zawsze w takich przypadkach, na początku była opinia świętości. Po śmierci Guadalupe stopniowo pojawiała się coraz więcej osób które otrzymywały łaski modląc się za jej wstawiennictwem. Przychodzili też

tacy, którym pomogło świadectwo jej wzorowego życia.

Co najbardziej przyciągnęło księdza uwagę w zgromadzonej dokumentacji?

W "positio", czyli w podsumowaniu procesu liczącym tysiące stron, najważniejszą częścią jest to, co dotyczy miłości i pokory. Rzuca się też w oczy skupienie na Bogu i innych. Myślę, że skutkiem tego była radość, najbardziej chyba uderzająca cecha Guadalupe. My, chrześcijanie, potrzebujemy dobrego humoru.

Jak wyglądała jej droga do świętości?

Była nauczycielką chemii. Lubiała chemię i lubiała uczyć chemii. Zawsze nosiła przy sobie podręcznik. Obok spraw naukowych poświęcała się opiece nad matką i kierowała ośrodkiem Opus Dei. W tym sensie może być wzorem dla dzisiejszej

kobiety. Musiała pogodzić rodzinę i pracę.

Papież Franciszek zachęca do kanonizacji postaci bliskich dzisiejszym ludziom.

Guadalupe Ortiz de Landázuri pasuje do tego profilu. Może być świętą bliską, świętą „z sąsiedztwa”. Dodam, że sama uroczystość będzie ceremonią naprawdę z XXI wieku.

W jaki sposób?

Będzie to beatyfikacja online. Technologie komunikacyjne pozwalają uczynić tę uroczystość dostępną na całym świecie. W dniu 18 maja planujemy streaming z Madrytu. Ponadto już dziś na stronie internetowej Opus Dei dostępne są różne materiały: filmy, teksty, e-książki.... Każdy może poznać postać Guadalupe. Z tej okazji zbieramy także datki. Przekażemy je na stypendia i nagrody dla afrykańskich

kobiet- naukowców w ramach projektu Harambee.

W czym przejawiała się miłość Guadalupe do innych?

Potrafiła dostosować się do ludzi, zwrócić na nich uwagę. Tak opisują to świadkowie. W procesach beatyfikacyjnych dużą wagę przywiązuje się do tych osobistych świadectw, do anegdot opowiadanych przez ludzi, którzy zetknęli się z kandydatem osobiście. Ukazują one chrześcijańską walkę. Porażki i zwycięstwa. A świętość wymaga przecież codziennych ćwiczeń w miłości. Można popełniać błędy, ale trzeba wiedzieć, jak je przezwyciężać.

.....

pokazuje-ze-mozna-byc-swietym-w-
czymś-tak-zwyczajnym-jak-praca-
nauczycielki/ (12-08-2025)